

43. Piesza Pielgrzymka Podlaska
na Jasną Górę 2023

Wierzę
w Kościół
Chrystusowy



Materiały pielgrzymkowe
7 sierpnia

7 SIERPNIA (poniedziałek)

Rozmyślanie



Mt 14,13-21

ks. Rafał
Pietruczuk

Z Ewangelii według św. Mateusza:

Gdy Jezus to usłyszał, oddalił się stamtąd łodzią na pustkowie, osobno. Lecz tłumy zgwieziały się o tym i z miast poszły za Nim pieszo. Gdy wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi i uzdrowił ich chorych. A gdy nastał wieczór, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: «Miejsce to jest pustkowie i pora już późna. Każ więc rozejść się tłumom: niech idą do wsi i zakupią sobie żywności». Lecz Jezus im odpowiedział: «Nie potrzebują odchodzić; wy dajcie im jeść!» Odpowiedzieli Mu: «Nie mamy tu nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb». On rzekł: «Przynieście Mi je tutaj». Kazał tłumom usiąść na trawie, następnie wzięwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrział w niebo, odmówił błogosławieństwo i połamawszy chleby, dał je uczniom, uczniowie zaś tłumom. Jedli wszyscy do syta, a z tego, co pozostało, zebrano dwanaście pełnych koszy ułomków. Tych zaś, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci.

Dzisiejszy fragment Ewangelii Mateusza opowiada o cudownym rozmnożeniu chleba, znaku zapowiadającym cud Eucharystii. Po odrzuceniu w rodzinnym mieście (Mt 13,54-58) oraz dowiedzeniu się, że Jan Chrzciciel został ścięty z polecenia Heroda Antypasa (Mt 14,1-12), Jezus wraz ze swoimi uczniami wsiadł do łodzi i przepłynął przez Jezioro Galilejskie na miejsce pustynne. W tym trudnym momencie chciał zapewne znaleźć czas na modlitwę na osobności, co podkreśla ewangelista pisząc, że Pan nie tylko udał się „na pustkowie” (gr. *eis eremon topon* – pustynne miejsce), ale jeszcze „osobno”. Odosobniona modlitwa musiała jednak zostać odłożona w czasie, gdyż po wyjściu z łodzi Jezus ujrzał czekający na Niego tłum. Ich widok tak Go poruszył (gr. *splanchnisthe* – doznał poruszenia wnętrza), że nie zwlekając zaczął uzdrawiać obecnych pośród nich chorych.

Z pochylania się nad ludzką biedą wyrwali Jezusa uczniowie, którzy zaproponowali odesłanie zgromadzonych do okolicznych miejscowości, by tam zaopatrzyli się w żywność. Przygotowując tło pod cud rozmnożenia, Pan odpowiedział: „Nie potrzebują odchodzić; wy

dajcie im jeść!” (Mt 14,16). Słowa te wprowadziły uczniów w niemałe zakłopotanie, gdyż dysponowali jedynie pięcioma chlebami i dwoma rybami. Tak mała ilość pokarmu nie mogła wystarczyć, by nakarmić kilka tysięcy osób! Rzeczywiście, dla człowieka było to niemożliwe. Jednak nie dla Jezusa, który najpierw kazał zgromadzonemu usiąść na trawie (gr. *anaklino* – kłaść się przy stole), a następnie wziął chleby i ryby. Dalej, niczym gospodarz żydowskiej uczty, odmówił błogosławieństwo, połamał je i podał uczniom, by przekazywali je dalej. Błogosławieństwo Jezusa sprawiło, że wbrew wszelkim prawom fizyki chleba nie zabrakło dla nikogo. Mało tego, na koniec posiłku zebrano jeszcze dwanaście koszy ułomków. Liczba „dwanaście” jest nieprzypadkowa. Odpowiada liczbie pokoleń izraelskich. Jezus w pierwszym rzędzie przyszedł na świat, by jako żydowski Mesjasz na nowo zgromadzić rozproszony lud Boży i dać mu nowy pokarm z nieba.

Rozmnażając chleb dla pięciu tysięcy mężczyzn, Jezus wpisał się w serię podobnych cudownych wydarzeń, które miały miejsce w czasach starotestamentalnych. W trakcie czterdziestoletniej wędrówki przez pustynię Izrael był karmiony przez Boga manną z nieba (Wj 16,4-21). Gdy Eliasza zatrzymał się u pewnej ubogiej wdowy z Sarepty Sydońskiej, Bóg sprawił, że przez dłuższy czas prorok, kobieta i jej syn żywili się podpłomykami, dysponując jedynie garścią mąki i niewielką ilością oliwy (1Krl 17,8-16). Elizeusz, uczeń Eliaza, z nadmiarem rozmnożył chleb dla stu ludzi (2Krl 4,42-44). Już na pierwszy rzut oka widać, że cudowne rozmnożenie chleba przez Jezusa, ze względu na wielką liczbę nakarmionych, przyćmiewa cuda dokonywane przez mężów Bożych w Starym Testamencie. Na tym jednak znaczenie tego niezwykłego wydarzenia się nie kończy.

Uważni czytelnicy Ewangelii Mateusza mogą dostrzec wyraźny związek między opowiadaniem o cudownym rozmnożeniu chleba a narracją o ustanowieniu Eucharystii w trakcie Ostatniej Wieczerzy (Mt 26,26-30). Oba wydarzenia miały miejsce wieczorem. Ich uczestnicy w trakcie posiłku przyjęli tę samą, charakterystyczną dla bliskowschodnich zwyczajów, połączoną postawę. Wreszcie Jezus w obu przypadkach wykonuje te same gesty: bierze chleb, błogosław, łamie i podaje uczniom. Uwypuklając te wszystkie podobieństwa, ewangelista Mateusz chciał podkreślić, że scena rozmnożenia chleba jest zapowiedzią dużo bardziej doniosłego wydarzenia. Podczas gdy

cudownie rozmnożone chleby były pokarmem, który jednorazowo zaspokoił fizyczny głód tłumu, Eucharystia na wieki stanie się duchowym pokarmem podtrzymującym więź wierzących ze Zbawicielem.

Pytania do refleksji:

- Jaki dzisiaj jest stan mojego serca?
- Z jakiego rodzaju przeciwnościami muszę się mierzyć?
- Czy zapraszam Jezusa z Jego mocą w moją codzienność?
- Czy wierzę w rzeczywistą obecność Jezusa w Eucharystii?
- Czy dbam o czystość mojego serca, by uczestnictwo, zwłaszcza w niedzielnej Eucharystii, zawsze było pełne?
- Jak wygląda moje bezpośrednie przygotowanie do Mszy Świętej?

Konferencja



ks. Marcin
Bider



Ołtarz i tron,

czyli o relacjach pomiędzy Kościołem a państwem

Zbawienie przyniesione przez Jezusa Chrystusa, a następnie powierzone Kościołowi katolickiemu, zostało ofiarowane człowiekowi, który równocześnie jest chrześcijaninem i obywatelem. Jako chrześcijanin przez chrzest święty i wiarę został wszczepiony w Kościół święty. A jako obywatel pozostaje członkiem struktury państwowej. Przecież czytamy o tym w *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, że: „my, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, zarówno wierzący w Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna, jak i niepodzielający tej wiary (*Konstytucja*, Preambuła).

Posłanie Kościoła w świecie

Kościół katolicki zajmuje się problemami społecznymi i kiedy to czyni, nie może być oskarżany o przekraczanie właściwego mu zakresu kompetencji, a tym bardziej o wychodzenie poza mandat otrzymany od Chrystusa. Jego nauczanie zmierza do kształtowania sumień, a nie do proponowania systemów organizacji politycznej i społecznej

(Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, nr 8.). W związku z tym hierarchii kościelnej nie przysługuje prawo do bezpośredniego udziału w organizacji życia społecznego. Natomiast jej obowiązkiem jest nauczanie i autentyczna interpretacja moralnych zasad. Dlatego Kościół katolicki akceptuje każdy system społeczny, który szanuje ludzką godność. Wierni powinni przyjmować społeczne nauczanie Kościoła poprzez przyłgnięcie do niego rozumem, wolą i uczynkami.

Stosunki pomiędzy Kościołem a państwem

Religia i polityka to odrębne sfery życia ludzkiego, chociaż nierozdzielnie ze sobą związane, często się przenikające. Wynika to z tego, że człowiek religijny i obywatel stapiają się w tej samej osobie, która jest powołana do pełnienia obowiązków religijnych oraz obowiązków społecznych, ekonomicznych i politycznych. Można by powiedzieć, że w tych słowach podsumowany jest sposób, w jaki katolicy rozumieją nauczanie Jezusa Chrystusa: „Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga” (Mt 22,21). Relacja pomiędzy Kościołem a państwem niesie ze sobą konieczność dokonania rozróżnienia bez wrogiego rozdziału, i jedność bez pomieszania. Ta relacja zachodząca pomiędzy Kościołem a państwem jest prawidłowa i przynosi owoce, jeśli przestrzegane są trzy fundamentalne:

- zasady moralne formujące życie społeczno-polityczne;
- zasady rozróżniające religię od polityki;
- zasady sprzyjające współpracy między Kościołem a państwem.

» Zasady moralne obecne w życiu publicznym

Państwu nie przysługuje uprawnienie do decydowania o tym, co jest dobre, a co złe. Święty Jan Paweł II nauczał, że „państwo nie może rozciągać swej kompetencji, pośrednio lub bezpośrednio, na sferę religijnych przekonań ludzi. Nie może ono rościć sobie prawa do narzucania bądź zabraniań poszczegółnej osobie lub wspólnocie wyznawania i publicznego praktykowania wiary”.

Równocześnie nie istnieje moralna „neutralność” państwa wobec religii. W rzeczywistości zasady moralne wskazują kryteria sprzyjające rozwojowi człowieka. Rozwój ten w wymiarze społecznym stanowi część doczesnego dobra wspólnego, natomiast państwo jest odpowiedzialne za dążenie do dobra wspólnego wszystkich obywateli.

Dlatego państwo powinno, między innymi, wspierać moralne postępowanie ludzi, przynajmniej w życiu społeczno-politycznym.

» Rozróżnienie pomiędzy religią a polityką

Czy religia i polityka powinny się przenikać czy raczej być autonomiczne w stosunku do siebie? To pytanie często pojawia się podczas dyskusji. Aby móc na nie odpowiedzieć, najpierw należy dowiedzieć się, czym jest religia? W jaki sposób państwo układa swoje stosunki z religią czy Kościołami i związkami wyznaniowymi? Czy państwo może ingerować w religię i w jej duchowy charakter? I odwrotnie: czy religia powinna mieć wpływ na decyzje organów państwowych?

Czym jest religia? Ojcowie Kościoła określali łacińskie słowo „religio” jako oddawanie czci Bogu i mądrościowe kształtowanie życia w obliczu Boga. Natomiast św. Tomasz z Akwinu nauczał, że zadaniem religii jest podtrzymywanie ukierunkowania człowieka na Boga. Niekiedy religię definiuje się jako całokształt przeżyć i postaw osobistych oraz wydarzeń społeczno-kulturowych, wyróżniających odniesie się człowieka do Boga. Sobór Watykański II podkreślił wspólnotowy charakter religii w poszukiwaniu odpowiedzi na sens ludzkiej egzystencji i rozpoznawania tajemniczej mocy obecnej w ludzkim życiu.

Kościół otrzymał od Jezusa Chrystusa apostołski nakaz: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego” (Mt 28,19-20). Kościół przez głoszoną doktrynę i podejmowane działania współpracuje z państwem w porządkowaniu spraw doczesnych, w taki sposób, aby służyły one każdemu człowiekowi do osiągnięcia jego ostatecznego celu, którym jest zjednoczenie z Bogiem, i jednocześnie aby go nie odwodziły od tego celu.

Środki używane przez Kościół katolicki w działalności apostołskiej mają przede wszystkim charakter duchowy, którymi są: głoszenie Ewangelii, udzielanie sakramentów i modlitwa. Kościół używa również środków materialnych, które są dostosowane do charakteru duchowego swego posłannictwa. Środki te powinny być zawsze zgodne z Ewangelią. Kościół potrzebuje niezależności od państwa w działalności apostołskiej, żeby realizować swoje posłannictwo, ale nie panowania o charakterze społeczno-politycznym.

Czym jest państwo? Jest instytucją, której istnienie wynika z naturalnej ludzkiej skłonności do prowadzenia życia społecznego. Celem państwa jest dążenie do doczesnego dobra świeckiej społeczności. To

dobro jest zarazem i materialne i duchowe, ponieważ obywatel ma ciało i duszę. Postęp społeczny wymaga użycia również dóbr o charakterze duchowym, do których należy zaliczyć: pokój, ład, sprawiedliwość, wolność i bezpieczeństwo. Dobra te można osiągnąć jedynie przez realizację cnót społecznych, których pełnienie państwo powinno wspierać. Przykładem może tu posłużyć moralność publiczna.

Z tych powodów Kościół katolicki i państwo są niezależne i autonomiczne we wzajemnym współdziałaniu dla rozwoju człowieka i dobra wspólnego.

» Wzajemna współpraca Kościoła i państwa

Rozróżnienie między Kościołem i państwem nie niesie ze sobą całkowitego rozdziału; nie powoduje, że Kościół powinien ograniczyć działania do zasięgu wyłącznie prywatnego i duchowego, pozostając w przysłowiowej *kruchcie kościelnej*. Z drugiej strony Kościół „nie może i nie powinien stawiać się na miejscu państwa. Nie może też jednak i nie powinien pozostawać na marginesie w walce o sprawiedliwość” (Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, nr 28.). Z tego powodu Kościół katolicki ma prawo i obowiązek „uczenia swojej nauki społecznej, spełniania nieskrępowanie wśród ludzi swego zadania, a także wydawania oceny moralnej nawet w kwestiach dotyczących spraw politycznych, kiedy domagają się tego podstawowe prawa osoby lub zbawienie dusz” (Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, nr 76).

Sprawy mieszane

W niektórych dziedzinach Kościół i państwo powinny uczestniczyć z pozycji własnych kompetencji i celów. Są to tzw. sprawy mieszane (nazywane również wspólnymi), będące w kręgu zainteresowania Kościoła i państwa. Zalicza się do nich: małżeństwo, edukację i opiekę nad potrzebującymi (Papieska Rada „Iustitia et Pax”, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, nr 426, s. 277-278).

» Małżeństwo

Kościółowi katolickiemu podlega sprawa regulowania małżeństwa katolików, choćby tylko jedna ze stron była katolicka, ponieważ małżeństwo pomiędzy ochrzczonymi jest sakramentem. Natomiast

państwu przysługuje regulowanie skutków o charakterze świeckim związków cywilnych oraz małżeństw.

» Edukacja

Prawo naturalne uprawnia rodziców do określenia rodzaju nauczania, którego pragną dla swoich dzieci, i środków, jakimi chcą się posłużyć do osiągnięcia tego celu. Rodzice mają prawo do wpływania na sposób nauczania i wychowania swych dzieci w szkole. Wyrazem tego jest obecność nauki religii w szkole (KKK 2221). Państwo winno szanować prawo rodziców do kierunkowania edukacji swoich dzieci.

» Opieka nad potrzebującymi

Kościół ma prawo wspierania inicjatyw społecznych spójnych z jego posłaniem religijnym. Może posiadać: szpitale, ośrodki pomocy społecznej, sierocińce, ośrodki opiekuńcze. Jednocześnie państwo przyznaje takie same uprawnienia zarówno „katolickim” jak i „niekatolickim” placówkom. Dotyczy to: zwolnień podatkowych, kwalifikacji personelu, subwencji, współpracy wolontariuszy czy możliwości zbierania darowizn.

Laickość a laicyzm państwa

Laickość zakłada, że państwo jest autonomiczne w stosunku do prawa kanonicznego, natomiast laicyzm zmierza do niezależności polityki od moralności i zamysłu Boga, dążąc do zamknięcia religii w sferze czysto prywatnej, czyli do *kruchty kościelnej* i przestrzeni ograniczonej przez parkan kościelny.

Podsumowanie

Stosunki między Kościołami katolickim a Rzeczypospolitą Polską po 1989 r. kształtują się podobnie jak w innych europejskich państwach. Relacje te opierają się na prawie międzynarodowym oraz doktrynie społecznej Soboru Watykańskiego II. Zasady te opierają się na *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* z 1997 r. i publicznej umowie międzynarodowej zawartej pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a Stolicą Apostolską (zwanej konkordatem) z 1998 roku.

Kościół katolicki nie jest religią uprzywilejowaną w Polsce i ma taki sam status prawny jak pozostałe Kościoły i związki wyznaniowe. Aktualna regulacja stosunków między Kościołem katolickim i Rzeczypospolitą Polską gwarantują zachowanie wolności religijnej zarówno osób wierzących jak i niewierzących.

Państwo przyznaje Kościołowi katolickiemu wolność w obsadzaniu stanowisk kościelnych, biskupów i proboszczów. Ponadto państwo gwarantuje Kościołowi katolickiemu możliwość posługiwania się własnym prawem kanonicznym, które ma charakter prawa międzynarodowego. Każdemu obywatelowi przysługuje wolność religijna, która obejmuje wolność wyznawania lub swobodnej zmiany religii oraz uzewnętrzniania jej indywidualnie lub wspólnotowo. Wolność religijna dotyczy: sprawowania kultu Bożego, modlitwy, uczestnictwa w obrzędach oraz praktykowania i nauczania religii.

Kościół katolicki może posiadać świątynie w zależności od potrzeb wierzących oraz może udzielać posług religijnych wszystkim potrzebującym. Ponieważ swoboda wyznawania religii dotyczy życia prywatnego i publicznego, dlatego symbole religijne mogą być obecne w instytucjach życia publicznego (dotyczy to również lekcji religii w szkołach publicznych). Rzeczypospolita Polska szanuje zasadę bezstronności w kwestiach światopoglądowych i religijnych, co wynika z idei świeckości państwa polskiego. Kościół katolicki troszczy się o dobro wspólne wszystkich Polaków oraz o poszanowanie wolności religijnej.



Nowenna

dzień 3

Spotkanie u stóp Matki Bożej Patronki Żołnierzy Września –
Wola Gułowska

 Śpiew: *Pozdrawiam Ciebie Matko...* (śpiewnik: *Z Tobą Maryjo*, s. 159)

Podróżujący z Kocka do Łukowa zatrzymują się w Woli Gułowskiej, by w miejscowym kościele parafialnym pokłonić się Matce Bożej Patronce Żołnierzy Września, pilnie strzeżonej przez osiadłych w tym miejscu w XVII wieku Ojców Karmelitów. Obraz namalowany został

najprawdopodobniej w XV wieku na desce lipowej. Przedstawia Matkę Bożą trzymającą na ramieniu Dzieciątka Jezus. Postać Madonny ubrana jest w ciemno czerwoną suknię i zielono-oliwkowy płaszcz. Jej głowa przechylona jest w kierunku Dzieciątka, któremu jedną ręką podaje jabłko. Już w XVII wieku obraz uznawano za cudowny i zaczęto zabiegać o jego koronację. Jednak była ona możliwa dopiero w wieku XX, kiedy to dzięki staraniom o. Tadeusza Jana Stuleblaka oraz biskupa Jana Mazura, 5 września 1982 roku Matka Boża z Woli Gułowskiej otrzymała papieskie korony.

Swięta Maryjo, Mistrzynie Karmelu i Matko nasza, w dobroci ku nam nieprzebrana. Błagamy Cię, przekształć dusze nasze na świątynie Boga żywego, by wielbiąc i miłując Boga, wiernie mu służyły. Święta Maryjo, Warownio Karmelu, pokornie Cię prosimy, broń nas od nieprzyjaciół duszy i ciała, abyśmy w pokoju i bezpieczeństwie Bogu służyć mogli na Jego większą cześć i na chwałę Twoją. Święta Maryjo, Strażniczko Karmelu i Matko nasza, prosimy Cię pokornie, niech nas Twa potężna obrona zachowa nie tylko od przygód ciała, ale tym bardziej od niebezpieczeństw duszy i od wiecznego potępienia. AMEN.

Najświętsza Panno, Patronko Żołnierzy Września za Twoim wstawiennictwem polecamy Ojcu Niebieskiemu naszą Ojczyznę i wszystkich sprawujących w niej władzę, spraw, by powierzone im zadania traktowali jako służbę na rzecz dobra wspólnego i drugiego człowieka.

 **DZIESIĄTEK RÓŻAŃCA
POD TWOJĄ OBRONĘ...**

MÓDLMY SIĘ: Boże, Ty ustanowiłeś Najświętszą Maryję Pannę Matką i Wspomożycielką chrześcijan, za Jej wstawiennictwem umocnij swój Kościół, aby cierpliwie znosząc i zwyciężając miłością doświadczenia wewnętrzne i zewnętrzne, objawiał ludziom misterium Chrystusa. Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. AMEN.

 Śpiew: *Matko, która nas znasz...* (śpiewnik: *Z Tobą Maryjo*, s. 146)